KURJER WARSZAWSKI

Wtorek.
Dnia 8 (20) Grudnia.— Rok 1853.

№ 335.

Jutro, Śgo Tomasza Aposto

Nowiny Dworu. — *Z Petersburga*, dnia 30 Listopada (12 b. m.) — Wczoraj, z powodu świetnego zwycięztwa, odniesionego w dniu 14 b. m., pod *Ahałcykiem*, przez Jenerała-Lejtnanta Xięcia *Andronnikowa*, i zniszczenia eskadry *Osmana* Baszy, w przystani *Synopy*, dnia 18, przez Vice-Admirała *Nachimowa*, odśpiewane zostało w Wielkiej Kaplicy Dworskiej, Pałacu Zimowego, uroczyste Te Deum dziękczynne, w obec NAJJAŚNIEJSZYCH CESARSTWA, i Najjaśniejszej Rodziny Cesarskiej. Członkowie Rady Państwa, Senatorowie, Ministrowie, Dwór, Jenerałowie, Oficerowie Gwardji, oraz wojsk lądowych i morskich, niemniej osoby znakomite obojga płci prezentowane, znajdowały się na tym obrzędzie, w czasie którego strzelano salwy z dział fortecy *St. Petersburgskiej*.

Z rana tegoż samego dnia, Te Deum solenne odśpiewane zostało we wszystkich Kościołach stolicy.

Wieczorem miasto i teatra były illuminowane.

W dniu wczorajszym, Baron *de Werthern*, Sekretarz Legacji *Pruskiej*, miał zaszczyt być przedstawionym NAJJAŚNIEJSZYM CESARZOWI i CESARZOWEJ.

Kopja Reskryptu Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Jenerała-Admirała, *do dymisjonowanego Radzcy Tajnego J. G. Zeleznowa, z dnia 19 Listopada 1853 r.*

Janie synu Grzegorza! Nadzwyczaj Mi jest bolesno, że po raz pierwszy, kiedy zdarza się pisać do was, Zmuszony jestem wspomnieć o nieszczęściu, jakie was spotkało. Sławny zgon syna waszego, który poległ przy wzięciu przez nasz parostatek, parostatku *Egipskiego*: *Pervaz-Bahre*, zasmucił Mnie tymbardziej, że Znałem Porucznika *Żeleznowa* jeszcze jako junkra przy samym początku jego służby, i potem kładłem go w liczbie najwięcej odznaczających się oficerów morskich, którzy mogli być nader pożytecznymi swemi zdolnościami, gorliwością i chwalebną dążnością. Ojcowskie serce wasze znajdzie ulgę swej boleści w gorącej modlitwie do NAJWYŻSZEGO za poległego w walce, a jako *Rossjaninowi* i wiernemu poddanemu, pociechą wam będzie niezawodnie myśl, że syn wasz poległ z honorem pod flagą *Ruską* w bitwie, która zostanie pamiętną w kronice floty *Ruskiej*.

Rozkazałem pomieścić nazwisko Porucznika *Żeleznowa*, na marmurowej tablicy w Cerkwi Morskiego Korpusu Kadetów, iżby nasi Oficerowie morscy, od dzieciństwa przywykali wymawiać takowe z poszanowaniem.

Chciejcie być przekonanemi o szczerem współczuciu Mojem waszego zmartwienia, pozostaję na zawsze dobrze życzącym."

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Wysokości ręką napisano:
»Konstanty."

W dniu 22 z. m. (4 b. m.), uroczyste Nabożeństwo dziękczynne, odprawione zostało we wszystkich Kościołach *Moskwy*, z powodu ustania w tej stolicy epidemji cholery.

Rozkazem Cesarskim, zatwierdzony został na urzędzie, obrany przez Szlachtę, Marszałek Powiatu *Mohylewskiego*, dymissjonowany w randze Podporucznika *de Lippe-Lipski*.

Najwyższym Rozkazem z dnia 21 Listo: (3 Grudnia), Urzędnik Głównego Dyżurstwa Czynnej Armji, Radzca Honorowy, *Skulski*, mianowany został Komissarzem *Warszawskiej* Wykonawczej Policji.

Przez Rozporządzenia Kom: Rząd: i Władz Oddzielnych, w Wydziale Kom: R. S. W. i D., mianowani: Pomocnik Dyrektora Szkoły Weterynaryjnej i Assesor Weterynarji przy Urzędzie Lekarskim m. Warszawy, Magister nauk weterynaryjnych, Otto *Eichler*, p. o. Dyrektora Szkoły Weterynaryjnej, z przeniesieniem go na p. o. Assesora Weterynaryjnego przy Urzędzie Lekarskim Gubernji Warszawskiej; Młodszy Weterynarz m. Warszawy, Antoni *Dobronoki*, p. o. Assesora Weterynaryjnego przy Urzędzie Lekarskim miasta Warszawy; Assesor Weterynarji przy Urzędzie Lekarskim Gubernnji Augustowskiej, Weterynarz Jakób *Bratz*, p. o. Pomocnika Dyrektora Szkoły Weterynaryjnej, oraz Weterynarza m. Warszawy; Weterynarz Urzędu Kwarantannowego w Ciechanowcu, Magister Nauk weterynaryjnych, Piotr *Sejman*, p. o. Assesora Weterynarji przy Urzędzie Lekarskim Gub: Augustows:; Weterynarz Winc: *Markowski*, p. o. Weterynarza Kwarantannowego w Łuszkowie; i Lekarz kl: 2giej, Jakób *Garbosiński*, p. o. Lekarza m. Staszowa.— Przeniesiony: Weterynarz Kwarantannowy w Łuszkowie, Alfons *Budziński*, na p. o. Weterynarza Kwarantannowego w Ciechanowcu.

Journal de St. Petersbourg ogłasza postanowienie Ministra Skarbu, że wprawdzie okręta handlowe, pod flagą neutralną mogą swobodnie żeglować po morzu *Czarnem*; gdyby jednak okręta strażnicze *Rossyjskie* odkryły na którym z nich broń i amunicję, czyli tak zwaną kontrabandę wojenną, okręt taki zabranym będzie jako dobra zdobycz.

Journal d'Odessa donosi, że mieszkańcy *Bukarestu* po bitwach pierwszych z *Turkami*, widząc, że ranieni *Rossyjscy*, leżą w szpitalach miasta, złożyli na ich potrzeby, mnóstwo przedmiotów. Jakkolwiek szpitale są we wszystko opatrzone, Dowódzca Naczelny armji Cesarsko-*Rossyjskiej*, bacząc na uczucie które te dary wywołało, kazał je przyjąć, i ogłosił za to wszystkim klassom mieszkańców podziękowanie.

Komitet Resursy Radomskiej, zawiadamia, iż w nadchodzącym karnawale, zabawy odbywać się będą w następującej kolei: w dniu 31 Grudnia r. b., bal; w dniach zaś 14 i 28 Stycznia, oraz 11 Lutego 1854 r., wieczory tańcujące; wreszcie w dniu 25 Lutego 1854 r., bal. — Z upoważnienia, Sekr: Komitetu, *Hulanicki*.

Dla krewnych w kraju zamieszkałych, smutna dochodzi z *Prus* wiadomość. W *Hirschbergu*, umarła d. 22go z. m. z Hrabiów Bronikowskich Jenerałowa *von Koschembahr*, późnej doczekawszy starości.

…żde prawie miasto ma swój rzadki exemplarz, … do inwentarza jego policzyć by można, a im …jsze, tem więcej liczy tych ciekawych figur. W po…m rodzaju, *Warszawa*, oprócz wielu innych oka…zów, posiadała także i *Gecla*. Któż bowiem nie znał starego poczciwego żydka, sztukmistrza, który urodził się w mieście tutejszem, w niem się wychował, i w niem doczekał sędziwego wieku, bo blizko lat 80. Znali go wszyscy, wszelkich klass mieszkańcy, od sprzedającej bułki kobiety do Obywatelki, od Rzemieślnika do Urzędników, od dzieci do starców. Znały go także piękne kawiareczki, którym nieraz zamiast *gałki* pod kubkiem, pokazał olbrzymi *kartofel*. Raz tylko w życiu i to w swej młodości wydalił się za granicę z *Warszawy*, w celu wykształcenia się w sztukmistrzostwie, i odtąd codziennie po powrocie swoim, przebiegał wszystkie domy i zakłady, bawiąc i śmiesząc, a zawsze prawie i zadziwiając zręcznością swoją. Kto widział *Gecla* przed niejakim czasem, ten dostrzegł zapewnie jakieś znużenie i osłabienie w obliczu jego, bo widocznie starość domagała się praw swoich, i w końcu z. m., to jest dnia 28 Listopada, śmierć go zabrała. *Gecel umarł!* każdy powtórzy, przeczytawszy ten ustęp, bo niepodobna ażeby ktokolwiek z Czytelników naszych, przynajmniej o nim nie słyszał jeżeli go nie znał. Słowem był to stary poczciwy żydek, brukowiec *Warszawski;* nigdy on najmniejszym nie pogardził za swe sztuki datkiem, nigdy nie wymówił że mu dano za mało, i ztąd umiał zjednać dla siebie współczucie. Kiedy kto chciał rozgniewać poczciwego *Gecla*, dosyć było wspomnieć o *pączkach*, wówczas spluwał ciągle dopóki tej mowy nie zaprzestano. Było to wspomnienie jakiejś sceny z jego lat młodzieńczych, kiedy figlarni widzowie strefili go umyślnie pączkiem, i dla tego wzmianka ta, zawsze mu przykrość zrządzała. Do samej prawie śmierci pokazywał sztuki i zachował całą przytomność umysłu, a choć już ze starości trzęsły mu się ręce, nigdy go jednak nie zawiodły w zręczności. *Gecel* pozostawił żonę i sześcioro dzieci, z tych jeden syn jego, już od lat kilku obrał sobie ten sam zawód co ojciec, i w zupełności w ślady jego wstępuje. W niektórych nawet rzeczach, prześcignął starca w zręczności, co naturalnie młodym latom jego przypisać należy. Nie spuszczając nikogo z horyzontu naszego, bez należnego wspomnienia, sądziliśmy, że i *Geclowi* także, należała się ta mała wzmianka, którą zapewne Czytelnicy nasi z łaskawością przyjmą. On także miał swoje zasługi, bo w swoim zakresie i w rodzaju swoim, długo i dobrze wysługiwał się naszej *Warszawie*.

W tych dniach umarł w *Paryżu*, doczekawszy się późnego wieku, Pan *de Planard*, autor kilkudziesięciu dzieł dramatycznych, granych z powodzeniem na większych teatrach *Paryzkich*. Z dzieł dramatycznych P. *de Planard*, grano na teatrach *Warszawskich*, jednoaktową Komedję *Wexel* i 3-aktową *Tryumf pierwszej miłości*.

Skutkiem wysłanej sztafety do *Dobry*, o wygranych w tamecznym kantorze loteryjnym rs. 30,000 na Nr 22,803, otrzymaliśmy wiadomość, iż summę tę która padła na piątki, następujące wygrały osoby: $^1/_5$ część litera *a*, Antoni *Majewski*, szynkarz w m. *Dobry* zamieszkały; Stani: *Grabowski*, szynkarz z wsi *Psary;* Staroz: Wołek *Szlamiak*, krawiec z *Dobry;* Józef *Ciesiołkiewicz*, młynarz i okupnik we wsi *Przykonie* zamieszkały, wszyscy w równej części. $^1/_5$ część lit: *b.*, Chaim *Mączka*, piekarz z *Dobry;* Hude *Fląder*, córka tegoż, w m. *Koninie* zamieszkała; Ester *Mączka*, synowa jego również w *Koninie* mieszkająca. $^1/_5$ część lit: *c.*, W. Mar: *Cieślińska*, Obywatelka we wsi *Bądkowie* zamieszkała. $^1/_5$ część lit: *d.*, Aron *Lewin*, handlarz w m. *Uniejowie* zamieszkały; Majer *Glicenstejn*, handlarz również w *Uniejowie* zamieszkały. $^1/_5$ część lit: *e.*, Mosiek *Grandens*, rzeźnik w *Dobry* zamieszkały, $^1/_4$ część; Chaim Sime *Sommer*, handlarz z *Dobry*, również $^1/_4$ część; Hersz *Lewkowicz*, pachciarz z *Długiej*, wsi *Wartskiej*, $^1/_4$ część; Mordka *Sommer*, krawiec z wdową po Markusie *Kibel*, szkolniku z *Dobry*, $^1/_4$ część.

(A. n.) *Kalendarz Popularno-Gospodarski.* Pod taką firmą, wydawane jest pismo wygodzie rolników praktycznych poświęcone od lat 10, staraniem D. *Assenhejma*, a nakładem J. *Saltzstejn*, jednego z owej zasłużonej Antykwarjuszowskiej rodziny. Że jest praktyczne, a zatem i pożyteczne, tego dowód w dziesięcio-letniem jego istnieniu. Kalendarz ten zawiera obok części astronomiczno-kościelnej, roboty gospodarskie, na wszystkie miesiące w roku ułożone; dalej znanego Dra *Betzholda*, jest tu rozprawa, o uprawie *kukurydzy Amerykańskiej*, równie jak sposoby chodowania i rozmnażania *kanarków*, praktycznie opisane. Gospodarz wiejski lub Gosposia ucieszy się, sprawdziwszy w praktyce, liczne sekreta, jakie w tym kalendarzu są podane; a gdy w czasie wolnym od pracy przeczyta powieść *Zakończenie starego roku*, dziwić się będzie dość szczęśliwie poprowadzonej intrydze przez P. *P....skiego*, która ciekawość zaostrza. Dodać i to jeszcze musiemy, że *Assenhejm* idąc śladem wskazanym przez innych, szczęśliwie wybrał *Ważniejsze myśli i zdania*, z dzieł znakomitej naszej poetki Elżbiety *Drużbackiej*, i tem dopełnił pożyteczności pisma, które w latach następnych, o ile słyszeliśmy, ma być jeszcze praktyczniejsze. Sprzedaje się na tuziny, w Składzie materjałów pismiennych P. Piotra *Wojczyńskiego*, N° 614*b*, obok Redakcji *Kurjera Warszawskiego*.

Chemja zajmuje dziś stanowisko bardzo ważne pomiędzy naukami, na wykształcenie umysłu i serca wpływającemi. Ona, wskazując nam niezliczone cuda natury, któremi wszędzie otoczeni jesteśmy, wznosi naszą myśl ku STWÓRCY tego wszystkiego, i przejmuje nas uwielbieniem, pokorą i wdzięcznością; ona podaje nam wszędzie sposobność do myślenia, zastanawiania się nad tworami przyrodzenia i używania ich stosownie. Rolnictwo, przemysł i rękodzieła winny są *chemji* powiększej części swój ciągły postęp. Wiadomo wszystkim, że ona jest główną podstawą sztuki lekarskiej. Znajomość tej nauki, może nas nieraz ochronić od szkodliwych wpływów na zdrowie nasze. Nie godzi się przeto w naszych czasach niemieć żadnego o niej wyobrażenia. Dla tego dziełko obejmujące krótki i przystępny dla

każdego wykład tej nauki, niewątpliwie dobrze przyjętem będzie. Takie dziełko opuściło w tych dniach prassę drukarską, pod t: *Początkowe wiadomości z Chemji*, przez A. R., Nauczyciela Szkoły Realnej, nakładem J *Błaszkowskiego* N° 395. Cena kop: 50.

W dobrach *Młochowskich* kiedy przed żniwami grad w zupełności zbił krescencję 4ch wsi i folwarków tychże dóbr, położonych w Parafji *Tarczyńskiej*, W. JX. Antoni *Więckowski*, Proboszcz tejże Parafji, przejęty miłością bliźniego, Włościanom tych dóbr, darował połowę dziesięciny. Niepierwszy raz tej cnoty dał ze siebie wzór, albowiem przed kilka laty, gdy wieś *Młochow* zupełnie prawie pogorzała, całkowitą darował włościanom dziesięcinę. Takie Chrześcjańskie czyny, prócz nagrody w Niebie, na ziemi zasługują na publiczną wdzięczność i podziękowanie.

Osobom, u których w latach poprzednich znalazł łaskawe przyjęcie, wyszły po raz pierwszy w roku 1846, nakładem J. *Glücksberga*, Xięgarza Szkół, *Pamiętnik domowy, Kalendarz* i *Rachmistrz* dla wszystkich stanów, mamy honor donieść: iż wedle znanego układu, wyjdzie z druku na rok 1854, tenże *Pamiętnik domowy, Kalendarz* i *Poradnik*, z dodaniem *Rozprawy* p. t: *Cygaro, Fajka* i *Tabakierka*, czyli o skuteczności lub szkodliwości używania tytuniu i tabaki.

W małem rozmiarze, wszakże z pożytkiem dla ogółu jest nowo-założona fabryka sztucznych kwiatów Pani M. *Kürtzel*, przy ul: *Przyrynek* Nr 1885; wyrabia bowiem kwiaty dla mniej zamożnych osób w cenach jak najumiarkowańszych, pomimo, że jako uczennica Pana *Lotha*, znakomitego u nas fabrykanta tego rodzaju wyrobków, potrafi produkować i najwykwintniejsze stosownie do gustu i mody, i zadosyć uczynić wszelkim wymaganiom klass wyższych. Zamiar ten jednak późniejszemu czasowi zostawia. Wyrobki jej teraźniejsze chociaż nie z drogich materjałów, odznaczają się jednakże doborowemi kolorami, zręcznym układem tak ogółu, jakoteż pojedynczych części, i przedstawiają każdy kwiatek, jeżeli nie w zupełnej naturze, to bardzo do niej zbliżony; to samo powiedzieć musiemy o fantazyjnych, które nic do życzenia niepozostawiają.

Znany w *Warszawie* fortepjanista P. *Mortier de Fontaine*, daje w *Petersburgu, koncerta historyczne*. Wirtuoz ten chce przejść całą skalę i postęp kompozycji muzycznych na swym instrumencie, poczynając od najdawniejszych aż do teraźniejszych czasów. Na pierwszem posiedzeniu Pana *Mortier de Fontaine*, wykonane być miały: *Sarabanda, kurant* i *arja* na klawikord, kompozycji Franciszka *Couperin*, (urodzonego r. 1668); *Arja* z Opery *Roland*, (kompozytora *Lully*), przedstawionej w *Paryżu* r. 1685; *Dwutony* (doubles), *Haendla*, (ur: r. 1684), i *Toccata*, Dominika *Scarlatti*, (ur: r. 1683); *Arja* z Opery *Mistrana*, Franciszka *Rossi* z r. 1686; *Fantazja chromatyczna* i *Fuga*, J. S. *Bach* (ur: 1658); etc.

Ulubiona *Vincentine Polka*, skomponowana na fortepjan, ofiarowana JW. Hr: Michałowi *Rokickiemu*, przez Anto: *Kuhne*, wykonywana w Teatrze Rozmaitości, wyszła nakładem składu nut muzycznych, G. *Senewalda*, i jest do nabycia we wszystkich składach muzycznych w *Warszawie* i na prowincji. Cena kopiejek sr. 15.

(A. n.) Siadając do *preferansa* dnia 12 Października r. b. w domu przy ulicy *Marjensztadt*, jako słabo barDzo grający, byłem najpewniejszy przegranej; gdy jednak nadspodziewanie kop. 60, od Pana X. wygrałem, przeznaczyłem takowe na dochód Warsz: Tow: Dobroczynności.— Trzeci już tydzień upłynął, a przypadającej mi wygranej nie odbieram. Żeby więc nie zmieniać zrobionego postanowienia, złożyłem przy niniejszem w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* z własnych pieniędzy kop. 60, celem doręczenia tej kwoty *Towarzystwu Dobroczynności*.— *L.*

Kossakowska, nieszczęśliwa Wdowa, długą i ciężką wycieńczona chorobą w szpitalu, nie będąc jeszcze wstanie sama zapracować na siebie, pozbawiona przytułku i codziennego chleba dla siebie i 7mio-letniego syna *Władysława* sieroty, w najrozpaczliwszem zostaje położeniu. Tymczasowie przebywać ma w kuźni, należącej do posessji Nr 144 przy ulicy *Dunaj*; na powyższy przeto cel, złożono w *Redakcji Kurjera* kop. 60.

(A. n.) Wyczytawszy w *Kurjerze Warszawskim*, o nowo-otwartym Składzie cukru i herbaty przy uli: *Nowy Świat*, wprost gmachu Hr: An: *Zamoyskiego*, udałem się do tegoż składu, jako amator dobrej herbaty, dla przekonania się o rzeczywistości; jakoż nie zawiodłem się, albowiem herbata stołowa mimo małej ceny, jest tak dobrą, że może rywalizować z herbatą cen wyższych; co się zaś tycze cukru, dosyć jest powiedzieć że pochodzi z fabryk *Hermanowskiej*, i *Łyszkowickiej*. Dodać tylko muszę, że dogodność jaką właściciel uczynił dla Publiczności, przez sprzedawanie cukru rąbanego od 1 funta do 3ch funtów, w osobnych torebkach opatrzonych w etykietę, jest godna pochwały. W zakładzie tym dostać także można araku prawdziwego *angielskiego*, kawy wybornej, i t. d.; bo właściciel onego, P. *Goldstein*, pomyślał o wszystkiem, co tylko dogodzić może Publiczności naszej. *N.*

Zasługująca się dobrze Publiczności naszej od lat tylu, patentowana fabryka *lakierów* P. J. A. *Krausse*, pod Nrem 2163, niemałą znowu wyświadczyła przysługę, przez urządzenie w tych czasach *Fabryki laku*, i wyrabianie takowego na sposób zagraniczny. Próby gatunków, któreśmy w tych dniach widzieli, zalecają się dobrocią i doskonałem wykończeniem, przez co zasługują na względy Publiczności, zwłaszcza, że wyrób krajowy a cena bardzo umiarkowana. Obok dobroci pomyślano także i o ozdobie, a przedstawiona na laskach laku, kolumna *Zygmunta*, jako dowód, iż fabrykat ten, jest *Warszawskim* wyrobem, upiększa niemało każdą z tych lasek. Sprzedaż tego laku, odbywa się w składzie głównym farb i lakierów P. J. A. *Krausse*, przy ulicy *Miodowej*, Nr 484, tak na funty, jako też i w pudełeczkach.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*: od X. A. Bi: rs. 1, na powiększenie liczby wydawanych obiadów ubogim, przez Warsz: Tow: Dobroczynności.— Od M. G. paczkę starej bielizny, dla kaleki na *Lesznie*.

Dla wiadomości zamieszkałej tak w mieście tutejszem jak w kraju rodziny *Mielżyńskich*, donosim, że w dniu 12 b. m., odbył się w *Swidnicy*, w W. X. *Poznańskiem*, obrzęd zaślubin JW. Jana Hrabi *Mielżyńskiego*, Dziedzica dóbr *Chobienice* w Powiecie *Babimostskim*, Syna Hr: Macieja *Mielżyńskiego* i ś. p. Konstancji z Mielżyńskich Hrabiny *Mielżyńskiej;* z Panną Anną Hrabianką *Kwilecką*, Córką ś. p. Hr: Hektora *Kwileckiego*, Dziedzica dóbr *Gosławice* w Gubernji *Warszawskiej*, i JW. Izabelli z Hrabiów Tauffkirchen-Engelbonrg Hrabiny *Kwileckiej*. Błogosławił Młodej Parze JX. *Janiszewski*, Regens Seminarjum *Poznańskiego*, znany z swej kaznodziejskiej wymowy w całej Archi-Dyecezji, przemówiwszy do Niej w pięknych i czułych wyrazach o powinnościach stanu małżeńskiego. Nowożeńcy tegoż jeszcze dnia wieczorem, wyjechali do dóbr swoich, po wspaniałej uczcie biesiadowej, pożegnani od Przyjaciół stuletnim *kasztelańskim węgrzynem*.

Na zbliżającą się *gwiazdkę* czyli *kolendę*, xięgarnia Alex: *Nowoleckiego*, przy ul: *Krak:-Przedm:*, wprost kolumny *Zygmunta*, pod N° 457, zaopatrując corocznie swój handel w liczne podarki stosowne, i w tym roku, zgromadziła bogaty zasób pożytecznych xiążek dla dzieci, w języku *polskim*, *francuzkim* i *niemieckim*, w najozdobniejszych wydaniach, z rycinami, w części do zabawy, a głównie do nauki służących, poczynając od *Czadła ruchomego* i *Elementarzy*, aż do dzieł treści najpoważniejszej; niemniej też znaczny zapas xiążek do Nabożeństwa, najlepszych wydań i autorów, (w ozdobnych i zwyczajnych oprawach), zastosowanych do pojęć płci i wieku. Nadto, czyniąc zadosyć wielu wymaganiom, wybrała z fabryki P. *Minter*, odpowiednie rodzajowi swego handlu, rozliczne *zabawki* i gry *umysłowe*, *łamigłówki*, i t. d., które łącząc w sobie przyjemność z nauką, mogą nie tylko dzieci, ale i osoby starsze niejałową rozrywką zabawić. Liczny zasób powyższych przedmiotów stawia w możności odstępowania ich, po nader umiarkowanych cenach.

Od dnia 27 z. m. (9 b. m.), pociągi na drodze żelaznej *Petersburgsko-Warszawskiej*, wychodzą z *Petersburga* do *Gatczyny*, o godzinie 9ej z rana; z *Gatczyna* do *Petersburga*, o godzinie $3^1/_2$ po południu.

Na ręce Członka Komitetu budowy Kościoła W. *Dobrowolskiego*, W. Leopold *Kronnenberg*, Administrator Dochodów Tabacznych, złożył rsr. **150**, na budowę Kościoła w *Mokotowie*.

Kto chce udzielić podarek na kolendę z xiążki, niech że się zatrzyma do Piątku, a wtedy dostanie we wszystkich Xięgarniach w pięknem i ozdobnem wydaniu, Poezji naszej *Deotymy*.

Między innemi wyrobami w Cukierni P. K. *Grohnert*, przy ulicy *Senatorskiej*, w domu dawniej *Blanka*, a teraz W. *Kiersznowskiego*, Nr 461, znajduje się Młyn *Amerykański*, *djabelski*... ale z *cukru*. Młyn ten daje nam wyobrażenie o wiecznych działaniach natury i nieustannych zmianach w niej. Widzieć tu można figurki cukrowe przedstawiające czułych małżonków, z których jedni spieszą lądem do owego młyna, dźwigając małżonki swe na plecach; drudzy z biciem serca przebijają się przez szumne bałwany morza, z swemi najlepszemi przyjaciółkami, aby stanąć u tego samego celu co pierwsi. Zaledwie owe damy weszły do tegoż młyna, już je widzimy w pięknym ogrodzie spacerujące, podobne do bogini młodości (*Heba*), i do bogini piękności (*Wenus*). Wszystko to przygotowane na *gwiazdkę* dla dziatwy.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, przywołani zostali, po Kom: *Przysługa*, Pani *Komorowska*, Panna *Ciemska*, PP. *Rychter*, *Chomanowski* i *Świeszewski* po 2-kroć; po Kom: *Nieszczęścia najszczęśliwszego Męża*, Panny: *Ciemska*, *Łapińska*, i Pan *Królikowski* po 3-kroć; po Kom: *Zuch mimo chęci*, Pan *Żołkowski* 3-kroć.

Lubo *angielskie* i *francuzkie* poczty do nas nie doszły, wiemy jednak z telegraficznej depeszy, że ostatni Poniedziałkowy targ bardzo był ożywiony, i znaczne tranzakcje zbożowe po najwyższych cenach zostały zawarte.— We *Francji* wszystkie targi podniosły się, i tak *pszenica* jak i *mąka*, po cenach wysokich znajdowały odbyt.— W *Holandji* i *Hamburgu*, interesa były łatwiejsze, i ceny wyższe. — Na *Gdańskiej* giełdzie, z przyczyny szczupłych lądowych dowozów, mało było ruchu. *Żyto* jednak stanowczo chętniejszych znajdowało kupców.— Po 3ch dniach odwilży, znowu mrozy uderzyły, i na silną zabiera się zimę.— *Gdańsk*, 15 Grudia 1853 r.— *Makowski*, *Kendzior et Comp:*.

Podług listów z *Londynu*, z dnia 13 b. m., *pszenica* była o 1 szel: droższa, skutkiem znacznego odbytu.

ANGLJA. — Zaprzeczono pogłosce o sporze pomiędzy Ministrami, z powodu kwestji Religijnej i niepozwolenia do zbierania składek przez Towarzystwo Biblijne; pozwolenie to udzielonem zostało.— W ciągu dwóch dni (5 i 6), przed komorą *Londyńską* stanęło 556 okrętów, z tych 336 naładowanych węglami. (Ind: Belge).

AUSTRJA. — W dniu 14 b. m. ogłoszono w *Wiedniu* nową taryffę. — Hr: *Radecki* w dniu 14 b. m. z *Werony* udał się do *Medyolanu*.— W kwestji żywności, rząd przedsiębierze stosownie do miejscowości środki popierające taniość, przez ułatwienie konkurencji. Młynarzom i innym ludziom nie należącym do cechu piekarskiego, wolno do *Wiednia* przywozić chleb razowy, i ten sprzedawać.— Dochód z kolei żelaznych rządowych ciągle wzrasta; koleje: północna (*Praga*), południowa (*Gratz-Laibach*), południowo-wschodnia (*Wedeń-Peszt*) wschodnia (*Kraków*), dały w Październiku dochodu brutto 1,252,802 złr., o 256,000 złr. więcej jak w tymże miesiącu roku zeszłego. — Kolej z *Feligyhaza* do *Szegedynu*, w dniu 1 Stycznia otwartą zostanie.— Ministerjum skarbu zapewniło Izby handlowe, że rząd ważne udzieli ułatwienia przemysłowcom, wyprawiającym wyroby swe na przyszłoroczną wystawę *Monachską*.— W dniu 4 b. m., jako w uroczystość Śgo ELIGJUSZA, Cech Złotników, obchodził w *Pradze Czeskiej*, w Kościele Sgo SALVATORA, uroczystość swego Patrona. O godz: 10tej, odbyło się uroczyste Nabożeństwo; a RELIKWJE, które Cesarz *Karol IVty* darował rzeczonemu Cechowi, wystawione były. Te Relikwje składają się

z kielicha roboty Śgo Eligjusza, z infuły srebrnej, z Krzyża i kilku innych pamiątek. (W *Warszawie* Cech PP. Złotników i Jubilerów, obchodzi uroczystość swego Patrona w Kościele XX. *Augustjanów*). (Neue Pr: Ztg.— Gaz: Lwow:).

Francja. *Paryż 13 Grudnia.* — Uroczystości przyjęcia rozpoczną się w *Tuileries* po 15 b. m. — Mówią tu znowu wiele o koronacji Cesarza, i zapewniają, że ta nastąpi w Styczniu, ale pogłoska ta, tak często się powtarza, że i teraz nie bardzo na wiarę zasługuje.—Temperatura tutaj znowu prawie wiosenna; na nowo więc rozpoczęto wszystkie roboty mularskie.— Z południowej *Francji* donoszą, że tam z powodu nader łagodnej zimy, mnóstwo podróżnych zjechało.—Trzy bogate kompanje proszą o pozwolenie dokończenia bulwaru *Strasburgskiego*.— Woda na *Rodanie*, tak nizka, że musiano wstrzymać żeglugę. — W galerach *Tulonu*, liczą przeszło 4.000 ludzi.— Wyszły tu pamiętniki b. Króla Józefa *Bonaparte*. — Suknie i materje ofiarowane Cesarzowej, wystawione zostały na widok publiczny w sali nowej *des Travées*. Najwięcej podziwiano suknię z lamy złotej z takimże ogonem. Cesarzowej najwięcej podobała się suknia w stylu *Watteau;* składa się z girlandy złotej, a pod tą umieszczoną jest kontr-girlanda z kwiatów naturalnych niesłychanie bogatego kolorytu; pyszną też jest suknia z gazy srebrnej z bukietami z axamitu. (Ind: Bel:).

Grecja. — Wybory wszędzie zakończone zostały, i wszędzie wypadły według życzenia Rządu; prawie nigdzie nie spotkano kandydatów przeciwnych. Deputowani już się zjechali licznie do *Aten*; ale posiedzenia jeszcze się nie zaczęły. (Neue Preus: Ztg).

Prusy. — *Prusy* oświadczyły w bundestagu przy projekcie prawa związkowego o stowarzyszeniach i prasie, iż żadnych praw podobnych nie zatwierdzą, jak tylko te będą w sprzeczności z prawami *Prus* w tym przedmiocie. — Przez *Hamburg* w tym roku wyemigrowało do *Ameryki* 17,314 osób. — Z *Düsseldorfu* donoszą, że tameczna gmina izraelska zapytana przez władzę miejską, czy pragnie powrotu praw o żydach z 1847 r.; odpowiedziała odmównie. — W *Piemoncie* dzierżawcy banku publicznego gry, *Viala* i *Lang*, zapłacili za dwa lata summę dzierżawną; z tego źródła Rząd Xięztwa *Waldeck*, bierze 8,500 talarów, resztę zaś kassa miejska. — *Pruskie* fregaty *Dantzig* i *Gefion*, oraz okręt przewozowy *Merkury*, udały się na *Wschód; Dantzig* już stoi w porcie *Konstantynopolu;* dwa drugie okręta będą żeglować po *Archipelagu*, dla obrony poddanych *pruskich*. (Schlesis: Ztg. — J. de St. Pet:).

Turcja. — Z *Konstantynopola* donoszą pod dniem 18, że cofnięcie się *Turków* na prawy brzeg *Dunaju*, nie odebrało odwagi stronnictwu wojny. Lord *Redcliff* wywiera wpływ stanowczy ciągle. Stronnictwo pokoju ma nadzieję w układach bezpośrednich z *Rossją*. Sprowadzono koni dość dla pułku jednego; jest to dar bogatych *Turków* z prowincji; wiele koni kupują w *Persji;* przygotowania wojenne nie ustają. Armja kosztuje dziennie $1^1/_2$ miljona piastrów; wojska *azjatyckie* nie biorą papierów, trzeba je płacić w złocie lub srebrze. W *Konstantynopolu* i *Adryanopolu* zaciągają ciągle ochotników, którzy w wielkiej przybywają liczbie. — Dwie dywizje flotty, złożone z fregat, korwet, etc., krążą na morzu *Czarnem;* eskadra z 7 fregat parowych, (wszystkie fregaty parowe flotty), pod dowództwem *Mustafa* Baszy, który służył na flocie *angielskiej*, wypłynęła także z *Bosforu*, by im dać pomoc przeciw eskadrze *Rossyjskiej*, złożonej z 2ch okrętów linjowych 2ch fregat, 2ch korwet i 1go parostatku, którą widziano około *Trebizondy;* obawiano się bitwy. — Do 16go z. m., Admirał *Dundas* nie wysłał ani jednego okrętu na morze *Czarne*. (Jour: de St: Pet:).

Rozmaitości. — Dwóch wieśniaków zwiedzało *gabinet anatomiczny*. Między innemi rzeczami, spostrzegli oni dwie trupie głowy obok siebie leżące, z których jedna była głową dziecka. »Ciekawym bardzo", rzecze chłopek do przyjaciela, »czyje są te głowy?" »Sławnego poety *Goethego*", wyrzekł jeden z oglądających, sądząc że się o większą pytano." »Jak to, więc *Goethe* miał dwie głowy na jednym kadłubie?" zawołał zdziwiony wieśniak. »Głupiś!" odrzekł drugi, »tę mniejszą głowę miał *Goethe* będąc dzieckiem, tę większą zaś, gdy był już starszym."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Branicka Jadwiga Hr. z Gub: Kijowskiej; Böhm Ant: Ob: z Gub Grodzieńskiej nr 625; Brodzki Fel: Oby: z Kłopoczyna nr 556; Betlej Fel: Patron z Płocka nr 584; Fraget Józ: Kup: z Paryża nr 953; Horodyński Kar: Oby: z Starogrodu nr 584; Lelewel Aug: Obyw: z Woli Cygowskiej nr 586; Łanskoj Sztabs-Rotm: Gwar: z Paryża nr 634; Łubieński Tom: Hr. z Poznania nr 1066; Mikulski Ign: Oby: z Gub: Grodzieńskiej nr 625; Potocka Pelagja Hr. z Gub: Kijowskiej; Scypio Maur: Ob: z Łazisk; Zembrzuska Ludw: Wdowa po Urzęd: z Wrocławia nr 601.— Anczyc And: Arty: Dram: z Krakowa nr 603; Borkowska Zofja Oby: z Gub: Wołyńskiej nr 2668; Czarnecki Lud: Ob: z Boisk nr 570; Devillers Hubert Oby: z Bruxelli nr 634; Dmochowski Fran: Oby: z Rudek nr 2673; Hartman Markus Cukiernik z Drezna nr 473; Moraczewska Konstan: Ob: z Poznania nr 1526; Marcoin Jan Urzęd: Banku z Krakowa nr 1066; Matie Leon Dentysta z Grodna nr 2668; Hr. Radoliński Wład: Szamb: Dwo: N. Króla Pruskiego z Berlina; Strzelbicki Kazi: Dok: z Krośniewic. — Anferman Wilh: Kup: z Berlina nr 634; Banzemer Obrońca Prokugatorji z Wiednia, nr 2624; Hahn Teofil z Krakowa, nr 956; Jundziłł Teressa Ob. z Drezna nr 414; Jakobsohn Kar: Kup: z Gdańska nr 1025; Kotwiccy Włodz: i Wikt: Oby: z Gub: Podolskiej nr 2680; Pietrusińska Em: Wdowa po Naucz: z Krakowa nr 1574.

Wyjechali: Buksza Ob: do Grodna; Czarnowski Bronis: Ob: do Chołdowic; Dyzmański Kazi: Ob: do Grzybowilka; X. Grocki Ant: Pleban do Winnicy; Krąkowski Józ: Oby: do Ostrowia; Lasocki Ign: Oby: do Bartnik; Magnuski Ferd: Ob: do Rudnika; Roguski Hippolit Oby: do Pniewnika; Sitkiewicz Jan Oby: do Krakowa.— Aders Marja-Amanda Art: Dram: do Berlina; Bernabo Adam Właściciel Menażerji do Parmy; Łada Kaz: Art: Muz: do Łomży; Morawski Fr: b. Jenerał b. W. P. do Mińska; Riemer Gotfryd Organmistrz do Wrocławia; Hr. Żołtowski Stan: Szambe: Dworu N. Króla Pruskiego, do Poznania.— Dembiński Sylwe: Ob: do Niemiec; Golicyn Marja Xżna do Paryża; Miniewski Józ: Ob: do Krakowa; Polman Ilia dym: Podpułko: do Petersburga; Rogoziński Podpułk: do Końskich; Sieklucka Justyna Ob: do Krakowa; Szulgin Alex: Asess: Koleg: do Petersburga; Wojszycki Fran: Kapelusznik do Paryża.

DONIESIENIA.

SPRZEDAŻ **TRYKÓW**.— Dominium *Tost*, w Szlązku Górnym Pruskim, dwie mile od *Gleiwitz*, wystawia na sprzedaż swoją Owczarnię orygiualną, rassy czystej krwi, pochodzenia Helerskiego; dobór jest obfity, a ceny przystępne. Na tę sprzedaż zaprasza się najuprzejmiej chęć nabycia mających.— *Tost* 1 Grudnia 1853 roku.— *Hermann*, Dyrektor Ekonomiczny i Plenipotent Jeneralny.

Podpisana Artystka **Tańców salonowych** i solo, otworzywszy Salę przy ulicy Piwnej Nro 115, na 2giem piętrze od frontu, rozpoczęła codziennie LEKCJE udzielać.
Petinetti.

Z powodu wyjazdu, jest do najęcia od Nowego Roku do Śgo Jana 1854 r., przy ulicy Chmielnej Nro 1556, w dziedzińcu na 1m piętrze, dwa **POKOJE**, Przedpokój, Kuchnia ang., Piwnica, Drwalnia i Górka. Wiadomość u Lokatora tamże mieszkającego.

WIADOMOŚĆ DLA PP. KUPCÓW.— Skład Materjałów Piśmiennych i Wyrobów Introligatorskich, Wilh: Kreusch, przy ulicy Rymarskiej, przysposobił na nadchodzący Nowy Rok: Dzienniki Kupieckie w polskim i niemieckim języku, już ostęplowane; oraz wszelkie Xiążki i Regestra na użytek Buchalteryjny, rozmaicie porubrykowane. Wszelkie zaś obstalunki na linjowanie i oprawę Xiąg, podług żądanych wzorów, jak najakuratniej, po cenach umiarkowanych, w swej maszynie angielskiej świeżo skomplikowanej, uzupełnia.

Mam zaszczyt zawiadomić szanowną Publiczność, iż w tych dniach otrzymałem transport wprost z *Ameryki*, najnowszych wydoskonalonych *zębów*, które nie potrzebują wiele złota do oprawy i daleko są trwalsze od dawniejszych; mojem staraniem jest, ażeby wszystkie nowe wydoskonałenia takowych, zaprowadzić w tutejszym kraju. Używam obecnie nowej kompozycji metalu do plombowania zębów, która jest daleko lepsza, trwalsza i tańsza od złota; a ponieważ złotem nie każdy jest w stanie dać sobie plombować zęby, a inne kompozycje mass nie są takie trwałe, i przez to zęby dalej się psują, spodziewam się więc, że osoby, które z tego korzystać zechcą, będą zupełnie zadowolone. Zastać mnie można w domu od rana do godz 2giej, a po południu od 3ciej do 6tej. Ubogim udzielam pomocy bezpłatnie od rana do godz: 10tej. Mieszkam przy ulicy *Krako:-Przedm:*, N° 416, w domu W. *Kirkowa*, wprost *Karmelitów*, na 1szem piętrze.— Felix *Ziemiański*, wykwalifikowany i patentowany przez CESARSKO-*Petersburgską* Medyko-Chirurgiczną Akademję Dentysta.

1mo APARTAMENT składający się z 11tu Pokoi, z Przedpokojem, mający ozdobne oddzielne schody, obszerne ogrzewane korytarze, z oddzielną wielką Kuchnią ang:, wraz z Spiżarnią, z Stajnią na 6 koni, Wozownią na 4ry pojazdy, Drwalnią, Piwnicą i Górą do suszenia bielizny;— **2do** STAJNIA wygodna na 3 konie;— **3tio** PLAC służący na stragan z owocami lub kwiatami; są do wynajęcia każdego czasu w domu JW. St: Hr: Potockiego, przy ulicy Krak:-Przedm: Nro 415. Bliższą wiadomość u Rządzcy tegoż domu powziąść można.

Jest do wypuszczenia w dzierżawę PROPINACJA z 3ch Karczem składająca się, w dobrach, w bliskości Warszawy położonych;— jak również, potrzebny jest **EKONOM** bezżenny, usposobiony dobrze do gospodarstwa rolnego, i posiadający dobre świadectwa. O czem wiadomość powziąść można u Właściciela domu Nr 671 *b*, przy ulicy Leszno.

NARZĘDZIA JEOMETRYCZNE kompletne, za cenę umiarkowaną są do sprzedania w Składzie Rękawiczek przy ulicy Miodowej pod Nr 484, w domu JW. Hryniewicza, wprost Rządu Gubernjalnego.

DONIESIENIE ŚWIĄTECZNE

C. WEDLA,

przy ulicy Miodowej Nr 484.

Mam zaszczyt donieść Szano: Publiczności, że celem przyjemnego usłużenia Jej na nadchodzące Święta, Wystawa mojego Magazynu rozmaitych Wyrobów **CUKIERNICZYCH**, zupełnie już urządzoną została. Składa się ona z wszelkich jakie tylko pomyślić można, krajowych i zagranicznych przedmiotów, jako to: PARYZKICH GLAZOWANYCH FIGUREK w bogatym zbiorze, podług najnowszych zagranicznych, jeszcze tu nieznanych wzorów, w więcej jak 40 najulubieńszych gatunkach, funt po kop: 90 i po rs. 1 k. 20: z MARCEPANÓW rozmaitego kształtu; Marcepanów KRÓLEWIECKICH napełnianych, w pudełkach od 1 do 3 funtów, funt po kop: 90; Marcepanów KONFEKTOWYCH, LIKWOROWYCH, KANDIZOWANYCH wszelkiego wytwornego smaku; BONBONS du NORD, BONBONS FONDANTS, FRUITS-GLACÉS, FRAMBOISES CRISTALLISÉES i FRUITS CRISTALLISÉS, te ostatnie w pudełkach od ½ do 1 funta. Następnie znajdują się w tymże rozmaite Wyroby **CZOKOLADOWE**, jako to: CHOCOLAT PRALINÉ a la CREME, CHOCOLAT AUX PISTACHES, PASTILLES a la VANILLE, i rozmaite Czokolady do picia, z najlepszego Kakao i Cukru wyrabiane, funt od kop: 30 do 90. Oprócz tego, znaczny zbiór wyboru tanich KONFEKTÓW funt po k. 45, jako to: MIGDAŁY Lukrowane, MIGDAŁY osmażane, MAKARONIKI w różnym gatunku, KONFEKTY Makaronikowe, PASTELKI i FASSOLA w rozmaitym kolorze i smaku, PASTELKI Czokoladowe, PASSIANSY, MARMOUSEILLE, i t. p. KARMELKI, funt po kop: 30 i 45. Angielskie Owocowe Karmelki funt po k. 50; rozmaite wyroby CUKRÓW POMADOWYCH najdelikatniejszego smaku, funt po kop: 60. PARYZKIE BONBONIERKI CARTONAGE, KOSZYCZKI, rozmaite wyroby Fantazyne, i inne najnowsze przedmioty, które tylko za granicą są znane, a których sposób wyrabiania, w czasie bytności mojej tamże, starałem się nabyć. Przedmioty te winny każdemu w Wystawie mojej niespodzianie przyjemny sprawić widok. Szczególniej zechcą Szanowni Zwolennicy podobnych Wyrobów, zwrócić uwagę na bardzo gustowne i tanie Paryzkie prezentowe KOSZYCZKI i WAZONIKI z Kwiatami i Owocami, garnirowane nader smakowitemi Cukierkami, po cenie od kop: 45 do rs. 5, które służyć mogą za bardzo stosowny podarunek na Kolendę dla każdego wieku. Także polecam się z następującemi przedmiotami, które w roku zeszłym wielką wziętość znalazły, jako to: PUDEŁECZKA PREZENTOWE dla Dzieci, bardzo gustownie garnirowane najdelikatniejszemi Cukrami, sztuka po kop: 20, i tak dalej; również z upodobaniem przyjęte w roku zeszłym CHOINKI, podług najnowszego gustu ubrane, sztuka od kop: 75 do rs. 3, będą znowu i w tym roku w wielkiej ilości do wyboru przysposobione.

Za względną życzliwość Szano: Pubiczności utrwalającą mój Zakład, zawsze i w każdym razie za obowiązek mieć sobie będę, służyć Jej jak najakuratniej i najrzetelniej dobremi, smacznemi i taniemi Wyrobami.— Szanowni Zwolennicy tak ulubionych LIPSKICH STRUCLI MAŚLANYCH, raczą obstalunkami swemi zaszczycić mnie wcześnie; ażebym życzeniom Ich zupełnie zadość uczynić był w możności.

150,000 CEGŁY, i **15,000 DACHÓWKI** wyborowej, po cenie stałej fabrycznej, jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1285, w oficynie na prawo, na 1m piętrze, gdzie dzwonek.

PIWNICE do najęcia na Skład Piwa Bawarskiego, lub Win, pod Nrem 403 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost Śgo Krzyża; wiadomość u Stróża.

LOKAL z dwóch Pokoi i Kuchni Angielskiej złożony, do najęcia w domu Nro 1674, w Aleach Ujazdowskich, drugi dom po prawej ręce.

Jest do nabycia **MASŁO** świeże w faskach lub na funty po cenie umirkowanej, w domu Malhomme Nro 413.

DOM masyw murowany, zupełnie z gruntu nowo wystawiony, z wszelkiemi dogodnościami, przy ul: wybrukowanej; do tego OGRÓD Fruktowy i Plac, obszerny położony pomiędzy ulicą Waliców i Ceglaną, jest do nabycia pod korzystnemi warunkami, bez pośrednictwa trzeciej osoby. Wiadomość na miejscu u Właściciela tejże posessji pod Nr 1118 lit: B.

Za ceny bardzo nizkie, do wynajęcia od Nowego Roku, w domu przy ulicy Chłodnej pod Nr 921, różne **MIESZKANIA** jako to: trzy Pokoje z Kuchnią; dwa Pokoje z Kuchnią angielską; oraz kilka mniejszych Mieszkań, z 2ch Pokoi złożonych; przytem Stajnia i Wozownia. Do każdego mieszkania dodaną będzie Piwnica i Komórka.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **PŁASZCZ** Szopami podbity, nowy, jasnem suknem kryty, na wysoki wzrost, pod Nr 407, obok Kościoła Śgo Krzyża, u Kupca Jana Grydina 1. ostatnia rsr. 45.

W MAGAZYNIE MEBLI, pod Nr 1355 przy rogu ulicy Wareckiej, od strony Dzieciątka JEZUS, są do sprzedania różne **MEBLE** palisandrowe, mahoniowe i jesionowe, jako to: Garnitury w najnowszych fasonach, Stoły, Konsole, Toalety, Stoliki do kart, Łóżka, Szafy, Komody, Kozety, Szezlągi, Fotele pokryte safjanem, lub bez pokrycia, Krzesła wyplatane, i t. p. różne Meble.— Tamżejest GARNITUR duży, bardzo mało używany, mahoniowy, nowego fasonu, adamaszkiem wełnianym pokryty, do sprzedania; oczem właściciel zawiadamia. — J. *Olsztyński.*

Świeży transport **SERA** na sposób Francuzki czyli Limburgski i na sposób Szwajcarski, wyrabianego w dobrach W. Hrabiego Chreptowicza; oraz **ŚLIWEK** prawdziwych Węgierskich, (wszystko w najlepszym gatunku), przybył w tych dniach do Składu Masła Litewskiego, pod firmą J. H. Rothlewy, dawniej Natansona, w Gościnnym Dworze Nro 105 i 6, który takowe po cenie umiarkowanej sprzedaje.

Z powodu zmniejszenia lokalu, jest do nabycia garnitur **MEBLI** mahoniowych, pokrytych adamaszkiem, LUSTRA, BIBLJOTEKA, OBRAZY, po bardzo zniżonej cenie. Ulica Dzielna Nr 2359, na 1m piętrze.

SYROP OWOCOWY
w Cukierni Roberta Wiśnowskiego,
przy ulicy Przejazd Nro 653 i 4.

W całej Francji, we Włoszech i krajach Nad-Reńskich, wielkim i niezawodnym skutkiem naprzeciw wszelkiego rozaju kaszlom, katarom, chrypkom i słabościom piersiowym, od wielu lat używany bywa ów sławny **SYROP** EXTRAIT DES FRUITS. Po odbytej praktyce w najznakomitszych zagranicznych Cukierniach, zdołałem wtajemniczyć się w sposób urządzenia rzeczonego SYROPU, i takowy z najdelikatniejszych i najsłodszych Fruktów Włoskich, jako środek bardzo dogodny na powyżej wymienione, zwłaszcza w obecnym czasie cierpienia, w Cukierni mojej wyrabiać rozpocząłem. SYROPU tego w dwóch gatunkach, mianowicie: Nr 1 *dla Dzieci*, i Nr 2 *dla osób dorosłych*, w flaszeczkach mniejszych po kop: 25, w większych po kop: 50, z objaśnieniem na każdej flaszeczce znajdującem się, co do sposobu używania onego, nateraz jedynie tylko w Cukierni mojej dostać można; o zaprowadzeniu zaś szczególnych składów, cokolwiek później będzie miał zaszczyt Szanowną Publiczność uwiadomić — Robert *Wisnowski.*

Ostrzegam każdego kogo to interesować może, ażeby nikomu z osób do mojego domu, lub służby należących, nic na kredyt na moje konto nie dawano, gdyż ja sam osobiście wszystkie rachunki załatwiam, należności natychmiast gotowizną zawsze płacę, na kredyt nigdy nie biorę, długów żadnych nie zaciągam, i nikomu nic winien nie jestem. — Karol Moycho, Właściciel domu Nro 543, przy ulicy Długiej.

RUBLI Sr: 10 NAGRODY.

Idącemu d. 12 z. m. około godziny 12 rano, od rogu ulicy Senatorskiej i Podwal, ku Kanoniom, wypadły **PAPIERY**, zawierające stare dokumenta w języku niemieckim, w trąbkę zwinięte i sznurkiem związane; które nikomu na nic się niezdadzą. Łaskawy Znalazca, za oddaniem tychże pod Nr 89 przy ulicy Dziekanja, do Kancellarji Parafji Śgo Jana, otrzyma powyższą nagrodę.

Garnitury świeżego fasonu pięknych **MEBLI**, palisandrowe, mahoniowe, jesionowe: Szafy do sukien, Biórko do pisania, Komody, Stoliki do kart, Stoliczki do robot, Kozetki, Fotele i inne do wygody potrzebne rzeczy, są do zbycia za bardzo mierną cenę, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1396.

F. TRELLE, Fabrykant **LAMP**, wyrobów blaszanych i lakierowanych, przy ulicy Nowy-Świat Nro 1248, obok ulicy Śto-Krzyzkiej, w domu W. Grużewskiego, zawiadamia Szanowną Publiczność, iż w Fabryce jego wyrabiane są **LAMPY** Kamfinowe i olejne w różnych gatunkach, według najnowszych modeli, po cenach umiarkowanych. Podaje także do wiadomości, iż w tejże Fabryce, mogą być wszelkie Lampy Kamfinowe przerabiane na olejne.

TORF NA OPAŁ.— Obstalunki na **TORF**, pochodzący z Kopalni w Słupnie, a znany ze swej dobroci, i zastępujący z wielką korzyścią drzewo na opał w piecach i kuchniach ang:, przyjmują się w Sklepie P. Schmidt, Rękawicznika, przy ulicy Krako:-Przedm:, naprzeciw ulicy Bednarskiej. Cena fury jednokonnej rsr. 2.

MAGAZYN STROJÓW Damskich, od wielu lat w jednem i tym samem miejscu exystujący, jest korzystnie do nabycia. Wiadomość o tymże przy ulicy Krako:-Przedm: Nr 416, naprost XX. Karmelitów.

Ktoby miał do odstąpienia lub wynajęcia **MIESZKANIE**, składające się z czterech obszernych lub 5ciu Pokoi, z Drwalnią, Piwnicą i Górą, od Nowego Roku, na czas do Śgo Jana, albo dłużej; raczy dać o tem wiadomość do Rejenta Brzozowskiego pod Nr 586 lit: B, lub do jego Kancelarji.

CUKRU w głowach i w mączce, po różnych i miernych cenach; **BULJONU** najlepszego Wołyńskiego, funt rs. 1, i w całych tabliczkach około 5 funt: ważących, funt po k: 90; **OCTU** zdrowego, estragonowego i winnego, butelka k. 20, 30 i 45; **MUSZTARDY** w słoikach w 20 gatunkach, słoik od 20 do 50, angielskiej i sareptańskiej w pęcherzach, funt k. 60 i 75; i **SER** ulubiony ang: Chester, z fabryki W. Diksona, funt po k. $22\frac{1}{2}$, dostać można w Składzie Nasion Dra F. Betzbold, przy ulicy Senatorskiej Nr 471, obok Resursy.

BILLARD palisandrowy z wszelkiemi rekwizytami, bardzo mało używany, suknem nowem pokryty, w domu zwanym Kossowskich, w Magazynie mebli, jest do sprzedania, za przystępną cenę.

Ktoby z Panów Obywateli, miał **DOMEK** z Ogródkiem, do sprzedania, któryby był wartości rs. 2,100 do 2,250, z warunkiem, aby mogła pozostać jaka część na nim; niechaj raczy adres swój złożyć w domu Pani Herbst, pod Nr 381 przy ulicy Krako:-Przedm:, na 1sze piętro, lub w dzierżawę wypuścić; któraby dzierżawa wynosiła rocznie do rs. 2,200, a to bez pośrednictwa faktorów.

PŁASZCZ SZOPY, czarnem suknem pokryty, mało używany, na osobę średniego wzrostu, do nabycia w Magazynie ubiorów męzkich W. Moczyńskiego, przy ulicy Długiej Nro 551, w domu W. Jasińskiego, na Lasockiem.

Każda pora roku ma swoje nowości dostarczane przez handel i przemysł, jedne nad drugie piękniejsze i kosztowniejsze, lecz wszystkie prawie dla osób dorosłych; nadchodzące zaś teraz Święta i Nowy Rok, wyłącznie niosą dla lubej Dziatwy z niecierpliwością oczekiwane kolendy, miłe podarki i niespdzianki w rozmaitych drobiazgach do zabawy, i zarazem do nauki służących.— W tym rodzaju pięknych a nie kosztownych **UPOMINKÓW**, do wyboru i gustu, znany oddawna SKŁAD MATERJAŁÓW pismiennych i rysunkowych, SSów Szczycińskiego, przy ulicy Wierzbowej, w domu L. A Dmuszewskiego, pod Nr 473c, zaopatrzył się w najświeższe NOWOŚCI, jako to: Farby w pudełeczkach mahoniowych bardzo ozdobnych, Rejscejgi, Kajeta ozdobne, Kałamarze, Piórniki, Przyciski do listów szklanne, Wzory rysunkowe i kaligraficzne, Papeterje, Papier paryzki listowy ozdobny, Koperty, Lak kolorowy i czerwony zagraniczny, Sztambuchy w axamit oprawne, Datniki w ramkach mahoniowych oprawne, Piłki elastyczne, Pularesy, Podwiązki jedwabne, Xiążki oprawne z czystego papieru, Xiążki linjowane, Dzienniki kupieckie już ostęplowane, i t. p., które po cenach najumiarkowańszych sprzedaje.

Z nadejściem tak uroczyście obchodzonych Świąt, mam zaszczyt polecić się Szan: Publiczności, iż w Cukierniach moich, to jest przy rogu ulicy Freta i Sto-Jerskiej, także w domu po-Paulińskim przy ulicy Długiej, przyrządziłem **CUKRY** na rozmaite ceny, Choinki ubierane, Pudełeczka napełnione cukierkami; także rozmaite Pomadki likworowe i inne rozmaite wyroby cukiernicze.— Także dostać można **STRUCLI** maślanych, makowych, ulubionych Krakowskich z konfiturami; Tortów i innych rozmaitych Ciast. Obstalunki wszelkie przyjmują się, z któremi polecam się Szano: Publiczności.— J. *Lobzin.*

LAK DO PIECZĘTOWANIA
w różnych gatunkach i kolorach.

Zachęcony wezwaniem wielu Osób do wyrobienia dobrego **LAKU** do pieczętowania listów, mam zaszczyt donieść, iż znaczny zapas Laku w różnych gatunkach i kolorach, podług najnowszych sposobów za granicą używanych, przysposobiłem, i sprzedaż takowych z dniem dzisiejszym, w Składzie moim Farb i Lakierów przy ulicy Miodowej N° 484, rozpocząłem, tak na funty, jako też i w ozdobnych pudełkach.— Dobór Materjałów, staranność, praktyczna znajomość w przyrządzeniu takich wyrobów, i cena bardzo umiarkowana lecz stała, są dostateczną rękojmią, że mogę zadosyć uczynić wszelkim żądaniom Szanownej Publiczności, upraszając o łaskawe zaszczycanie mnie obstalunkami, które najśpiesznięj załatwione będą; na dowód pochodzenia, każda laska Laku oznaczona jest moją firmą i liczbą Rzymską.— Handlującym zapewnia się przyzwoity rabat.

PS. Polecam także PP. Kupcom Lak czyli Pak do zalewania butelek.— J. A. *Krausse*, Właściciel Patentowanej Fabryki Lakierów pod Nr 2163.

Przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1860, jest do nabycia **BRYKA** wielka, czyli furgon, zdatny do przewożenia towarów. Bliższą wiadomość powziąć można u Gospodarza.

W Łyżkowicach pod Łowiczem, gdzie mieści się Administracja Xięztwa Łowickiego, i istnieje Fabryka Cukru, jest **DOM ZAJEZDNY** do wydzierżawienia od Nowego Roku, z którego płacono rs. 450 rocznie. Bliższa wiadomość i ugoda na miejscu.

PŁASZCZ szaraczkowy, szopami podbity, zupełnie nowy, jest do sprzedania w Składzie Materjałów pismiennych J. G. Arnhold, dawniej A. Dal-Trozzo, przy ulicy Senatorskiej Nro 496, za cenę umiarkowaną.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, wypiekane będą w Piekarni mojej przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 1347 *a*, **STRUCLE** MAŚLANE i POSTNE, z najpiękniejszej mąki, po cenach umiarkowanych. Obstalunki przyjmują się do dnia 23 b. m.— **SUCHARKÓW** do herbaty i **OBWARZANKÓW** cukrowych, w każdym czasie dostać można. — *Thiel.*

FORTEPJANY palisandrowe i mahoniowe, są do najęcia lub sprzedania pod Nr 636 i 7, przy ulicy Trębackiej, w domu Wgo Szustra, między hotelem Angielskim a domem W. Steinkellera; wchód z podwórza na lewo, na 1szem piętrze.

ELKI Amerykańskie męzkie, suknem granatowem pokryte, zupełnie nowe, za cenę przystępną są do sprzedania. Widzieć je można codziennie w Magazynie Mód, przy ulicy Miodowej, na pierwszem piętrze, w domu Dyzmańskiego.

W dniu 18 b. m. przed południem, na ulicy Marszałkowskiej, zginął **PIESEK** mały z wyżełków angielskich. Łaskawy znalazca raczy go oddać na ulicę Marszałkowską pod Nr 1392, w bramie, na 1m piętrze, za co otrzyma nagrody rs. 2.

Dnia 11 b. m., przybłąkała się **SUCZKA**, z rassy charcików angielskich. Wiadomość powziąć można pod Nr 2847 przy ulicy Tamka, wprost Domu Zdrowia.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe ciepła stopni 1. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 3 cali 2.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Miłość i Pieniądze*. *Zuch mimo chęci.*

ORZECHY prawdziwe włoskie, greckie i tureckie; WINOGRONA Hiszpańskie; **JABŁKA** Tyrolskie rozmarynowe; **ŚLIWKI** Węgierskie; oraz **BAKALJE** świeże różnego gatunku; nadeszły do Składu Win, Korzeni i Bakalji, Wincentego Jamiałkowskiego, dawniej Pietrzyka, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 497.

Z **ESSENCJĄ** Ponczową, z najprzedniejszego araku, półbutelki po kop: 50, i smakiem ananasowym, po kop: 60, dostać można w Cukierni C. *Wedel*, ulica Miodowa Nr 484.

Cukiernie *Grohnerta* przy ulicy Senatorskiej, w domu Rezlera i w domu zwanym Blanka, otrzymały z zagranicy najświeższą **CYKATĘ**, funt po kop. 60; **PUDEŁKA** Paryzkie w najnowszych fasonach, na podarki Świąteczne. — Tamże dostać można **DROŻDŻY** dubeltowych, funt po kop. 45; oraz **BULJONU** Francuzkiego, funt kop. 90.

BROWAR
PORTERU I PIWA BAWARSKIEGO,
HABERBUSCH, SCHIELE et KLAWE,
Przy ulicy Krochmalnej Nro 1003,

Zawiadamia niniejszem PP. Kupców miejscowych i na prowincji zamieszkałych, tudzież inne Osoby w stosunkach handlowych z nim zostające, iż

SPRZEDAŻ
PORTERU
EXTRA DOUBLE STOUT,
na sposób Angielski fabrykowanego,
NA BUTELKI,
już rozpoczęła się.

W **Bawarji** przy ulicy Bielańskiej w domu Lilpopa N° 600, ze zmianą Administratora, został przysposobiony na nadchodzące Święta, zapas wystałych Trunków w butelkach, jako to: **PORTERU, PIWA BAWARSKIEGO i ANGIELSKIEGO**; które dla dogodzenia Publiczności, tak pojedynczo na butelki jako i na koszyki, po cenie fabrycznej sprzedają się.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 8 (20) Grudnia 1853 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański.*